

B.R.O, Czego chcesz?

Ona wyszła trzasnęła drzwiami mówiąc, że w dupie ma to że mnie zrani
I nie obchodzi ją świat między nami, świat który łączył marzenia i plany
Byłem głupi i nie mam nastroju, bo dziś siedzę sam w tym pustym pokoju
Mam tego dość problemy na drodze
Telefon, słuchawki i buty - wychodzę
Było późno ja byłem na mieście, rap na słuchawkach i luźno nareszcie
ciężki tydzień trudno uwierzcie, studia i studio, sesja i sesje
Nie ma ludzi jest pusto ja nie śpię, ale oni pewnie długo już we śnie
Powoli wdycham to rześkie powietrze w tym mieście gdzie ludzie znów walczą jak bestie
Dzwoni telefon, wiem że to ona staram się w głowie myśli pozbierać
I chociaż nie mam ochoty z nią gadać to wciskam zielony i, kur*, odbieram
Słysze: "Przepraszam"
To trudne, to złudne, proszę nie teraz
Zrób jeden krok, podejmij decyzje i przestań w końcu kur* wybierać

Ja dobrze wiem jak jest i wiem że ty też wiesz
Dlatego przestań grać i powiedz w końcu czego chcesz
/2x

Byłem z nią pewny, spokojny czułem, że wszystko wróci do normy
Długa rozmowa, wrażliwe słowa, zacząć od nowa chcieliśmy bez wojny
Było dobrze łamałem bariery, wtedy jej uśmiech wydawał się szczerzy
Tylko wydawał, choć pozostawiał w oczach i w sercu resztkę nadziei
Widziałem po niej, że chciała mnie dotknąć czekając tylko na proste efekty
Chowała w sobie pustkę tak mocno, że nie znalazł by jej nawet detektyw
Była w tym dobra a ja byłem słaby, a ona ukuła mnie w to jak insekty
Chyba znała wszystkie moje wady bo wtedy hormony jej ciała uległy
Tydzień po tym całym przypadku, szedłem na spacer mijając jej klatkę
Stała z nim całując go w usta, jej oczy spojrzały na moją czapkę
Szedłem dalej tak obojętnie gdy ona krzyknęła: "To nie tak jak myślisz".
I może wszystko było by pięknie, gdybym nie czuł że byłem jej bliski

Ja dobrze wiem jak jest i wiem że ty też wiesz
Dlatego przestań grać i powiedz w końcu czego chcesz
/2x

Tysiące słów, dziele na prawdę a potem pomnożę je przez obietnice
Wtedy zrozumie co tu jest ważne bo wynik pokaże mi jakie jest życie
Milion zdań, które mówiłaś, kreci się wokół mnie jak po orbicie
teraz nie zmieni mnie żadna siła bo twoje piękno to krzywe odbicie
Wiem, to był tylko epizod, który wtedy mnie wiele nauczył
By nie ufać tym co nie nienawidzą prawdy, bo prawdy nie da się kupić
Pisałaś bym wrócił nie dam dłużej Ci ze mną tak grać
Nie wiem co myślisz i czego znów pragniesz
Wiem tylko jedno - nie chce cię znać!

Ja dobrze wiem jak jest i wiem że ty też wiesz
Dlatego przestań grać i powiedz w końcu czego chcesz
/2x